

Papa Musta i Dario Vargas, Płon Sk...synu (feat.

Sztynne manekiny przed monitorami
Precz z domu skurwysyny podkładamy dynamit
Podpalamy lont
Robimy pożogę
Płynie ogień z każdym kolejnym słowem
Płynie już twój dom
Ogień zajął brud
Co masz zrobić ziom
Żebyś uciec mógł
Stuk, stuk – stuka pięść do drzwi twych
Masz [?] myśli gonitwy
Szukasz w ogóle modlitwy
Jak się nazywa twój Bóg, wiesz?
Jak się nazywa twój Bóg, Face?
Łap łapa w łapę i uciekaj co sił
Lub zrób status
„Umieram za kilka chwil”
W niebie nie ma wi-fi
To twój ostatni wpis
Adiós
Koniec transmisji na dziś
Koniec transmisji wiec

Płon, płon, płon
Płon Sk...synu!
Płon, płon, płon
Płon Sk...synu!

Liznę cię jęzorem mała
Jak nie będziesz chciała wyjść
Co tam sama będziesz siedziała
Kiedy tylne wyjście z sytuacji tej
Ej, poszło play
Zaproszyłaś ogień
[?] dym
Nie potrzeba słów
Żeby ruszyć karkiem
Zaczynasz walkę
A ja na to parkiet
W dużym pokoju niech to będzie starter
Startuj z barłogu zanim go podpalę
Płonie Babilon ja tańczę
Spójrz na ręce kto trzyma zapalną
Sączy się [?]
Choć uciekasz masz zajawkę
Parę chwili i patrz
Jest łuna nad miastem
Niejeden dziś nie zaśnie
Płonie każdy twój pomnik
Każdy sprawdza
Wrócę na miejsce zbrodni

Płon, płon, płon
Płon Sk...synu!
Płon, płon, płon
Płon Sk...synu!